

W Numerze:

- Nie lubię słów - Festucus
- Cena kłamstwa - Festucus
- Jak pojmują socjalizm - Oskar Lange
- Wytyczne i raport - Festucus
- W sprawie wyborów - A. Gąsiorowski
- Afganistan - zamiast komentarza - V.
- Wybory czy głosowanie - Aleksy Stechniewicz
- Kartki z notatnika - Nikodem
- POZDROSIY
- REPUBLIKA

Str.

1
1
3
7
8
9
10
13

Nie lubię słów...

Nie lubię słów -
Martwe są - jak nasse mowa.
Niskość, cierpienie, radość, łzy -
Jakie oddadzą słowa?
Lub śmiech puszczaka w nocy?
Młyny skowyt, gdy ścierwo rwie z trupa?
Czy slegany z głupia -
frent płożone!
"Bęce przez od Heret?".

Nie lubię słów -
Nie mogą oddać ni czarai ni bieli -
Ni czerwieni.
Nie lubię słów.
Nie zabiorą snie one
Ani ja ich. Kiedyś.
Te sieni.

Festucus

Cena klasstwa

Klasstwo zostale u nas podniezione do rangi rasji stanu. Klasstwo stalo się naszym chlebem powszednia życia publicznego. Klasstwo leglo u podstaw naszej walki o prawa obywatelskie. Klasstwo, któremu wydajemy bezperdonową walkę, któremu bezperdonową walkę musi wyda każdy obywatel na każdym miejscu swego działania zawodowego i społecznego.

Jest to j e d y n a droga odnowy i uzdrowienia naszego życia społecznego. Możnaby zadać podstawowe pytanie: czy klasstwo jest do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego nawet w państwie ludowym?

A oto przykład. 21 grudnia 1978 roku Sajan zakończył obrady na sesji budżetowej. Na zakończenie wystąpił premier Piotr Jeraszewicz i w końcowym ustępie swego przemówienia stwierdził: "Nie ma u nas środowiska, w którym nie przeważaliby ludzie pracowici, rzetelni, ofiarni. Razem z nimi, w sporniu o ich aktywność i siłę moralną, powinniśmy zdecydowanie przeciwstawiać się tym, którzy naruszają rytm pracy i gospodarowania, obniżają efektywność wysiłku całóg, utrudniają nasz marsz ku nowym celom s o c j a l i s t y c z n e g o /podkr. nasze/ budownictwa."

Kilko nie mamy zamiaru narazić do naruszenia rytmu pracy i gospodarowania, obniżenia efektywności wysiłku całóg. Dobre gospodarowanie laty oczywiście w interesie całego społeczeństwa. Dłaciego jednak ten spel kauszyć k ł a m - e t w e m ?

"Bez marsz" bowiem, o którym wspomniał premier nie jest żadnym marszem ku nowym celom socjalistycznego budownictwa, ale marszem ku umacnianiu kapitalizmu państwowego - bo taka i tylko taka jest nasza w PRL formacja ekonomiczna. I nie ma one n i e wspólnego sni z socjalizmem utopijnym, ani naukowym, ani III-wiecznym ani II-wiecznym, tek jak nie ma n i e wspólnego s komunizmem w jakikolwiek wydaniu.

C e n a tego klasstwa jest podrywanie zaufania do władz PRL, do partii, jej przywódców oraz kompletny brak autorytetu tych instytucji w społeczeństwie. Czy jest to cena opłacalna?

Festucus

Jak pojmuję socjalizm

Socjalizm w moim pojęciu, jest to taka organizacja procesów społecznych, które służą dobru ludu zamiast przywilejom nielicznym. Jest to cel i metoda własną nowoczesnemu, uprzedmiotowionemu społeczeństwu, a nie gotową receptą ważną na wszystkie czasy i w każdych warunkach.

Celem socjalizmu jest najpełniejsze rozwinięcie demokratycznego sposobu życia, ponieważ jedynie podpersadkowanie funkcji społecznych demokratycznej kontroli i demokratyczna forma działania może zapobiec wykorzystywaniu ich w interesie uprzywilejowanej mniejszości.

Metoda socjalizmu polega na traktowaniu problemów społecznych w duchu racjonalnych i naukowych badań, wyciągnięciu z tych badań wniosków wolnych od uprzedzeń i utrwalonych dogmatów, oraz na stosowaniu wniosków w sposób nieskrępowany żadnymi partykularnymi interesami.

Demokratyczny cel socjalizmu zakłada zniesienie przywilejów społecznych. Praca przywileje społeczne rozumie się zastrzeżenie dla pewnych grup korzyści ekonomicznych, politycznych, społecznych czy też kulturalnych, oraz pozbawienie innych takich korzyści. Przywilej społeczny jest więc monopolem pewnych korzyści zastrzeżonych dla ograniczonej grupy.

Największym wkładem nowoczesnego socjalizmu do myśli społecznej jest, moim zdaniem, to, że odkrył wzajemne powiązanie między różnymi przywilejami społecznymi. Myśl socjalistyczna pokazała jak przywileje ekonomiczne rodzą przywileje polityczne i odwrotnie, pokazała również jak przywileje rasowe i narodowe powiązane są z wszelkiego rodzaju przywilejami ekonomicznymi i politycznymi.

Błąd burżuazyjnych liberałów

Myśl socjalistyczna wykazała błąd burżuazyjnych liberałów, którzy wierzą, że prawdziwa demokracja istnieje w świecie rządzonych ekonomicznych i społecznych nierówności. W społeczeństwie, w którym istnieją poważne przywileje społeczne, spowodowane koncentracją własności i kontroli nad przemysłem i finansami, czy też wynikające z urodzenia itp. - istnieje nierówność wpływów politycznych, które ograniczają i fałszują działalność demokratycznych instytucji politycznych. Tak więc demokracja polityczna w społeczeństwie burżuazyjnym jest ograniczona i zniekształcona istnieniem i rolą potężnych przywilejów ekonomicznych. O te właśnie ograniczenia i zniekształcenia idzie socjalistom, kiedy mówią o "kapitalistycznej" czy "burżuazyjnej" demokracji.

Socjalizm głosi również, że przemysłowa i gospodarcza demokracja jest niemożliwa bez demokracji politycznej. Na skutek braku demokratycznej kontroli i działania demokratycznej władzy również staje się przywilejem, podlegającym na siebie przywileje ekonomiczne i polityczne. Ten fakt socjaliści zawasze wytykali swym leninistom krytycznym /torystowskiemu/ "socjalizmu" i biurokratycznego "socjalizmu" /państwowego "socjalizmu"/, którzy obiecywali przemysłową i gospodarczą demokrację przy jednoczesnym zachowaniu monopolu władzy politycznej w rękach wybranej grupy. To same socjaliści ostentacyjnie wytknęli komunistom, którzy sądzą, że można zbudować demokrację przemysłową i gospodarczą, przysługując jednej partii politycznej niekontrolowaną władzę dyktatorską. Irganiczne doświadczenia narodów Związku Radzieckiego jest jasnym dowodem słuszności poglądów socjalistów.

Demokracja powszechna

Demokracja ekonomiczna i polityczna nie jest też możliwa bez demokracji w stosunkach międzynarodowych i międzyrasowych. Panowanie polityczne jednego narodu /czy rasy/ nad drugim musi prowadzić do wszelkiego rodzaju przywilejów ekonomicznych i kulturalnych, zastrzeżonych dla członków narodu panującego czy rasy i vice versa. Co więcej, polityczne czy ekonomiczne panowanie jednego narodu /czy rasy/ nad drugim - drogą ograniczenia praw demokratycznych podległego narodu /czy rasy/ & drogą tworzenia przywilejów dla panującego narodu /czy rasy/ - prowadzi także do ograniczenia demokracji i kreuje przywileje społeczne w ramach narodu panującego /czy rasy/. Wszystkie te ujawnia fałszywość idei narodowego "socjalizmu", który obiecuje większą równość ekonomiczną i socjalną drogą wykrycia obcych narodów i ras. To jest przynajmniej, przy pomocy której imperializm i faszyzm chcą zdobyć podporę mas.

Tak więc jeden przywilej społeczny rodzi następne. Dlatego też prawdziwa demokracja jest niemożliwa. Demokracja, jeśli ma być efektywna, musi być powszechna. Musi być więc zarządem gospodarczą, jak przemysłową i polityczną, zarówno w stosunkach międzynarodowych, międzyrasowych, jak również wewnątrz każdego narodu. Naruszenie demokracji w jednej sferze zagraża demokracji w każdej innej. Demokracja jest niepodzielna i to jest fundamentalna przesada nowoczesnego socjalizmu. Historia nowoczesnej demokracji politycznej jest najlepszą ilustracją niepodzielności demokracji.

Termin "demokracja burżuazyjna" doskonale służy określeniu ograniczeń i wypaczeń demokracji politycznej w krajach kapitalistycznych, ale nie objęcia

jej genery historycznej. Nowoczesna demokracja polityczna urodziła się prawie wszędzie z walki klas pracujących przeciwko uciążliwym przywilejom społecznym. Wybory powszechne - podstawa nowoczesnej demokracji politycznej - zostały osiągnięte po ciężkich walkach farmerów i robotników przed-Jacksonowskiej Ameryki, dzięki całej serii rewolucji i walk robotników na kontynencie europejskim. Zwycięstwo demokracji politycznej było częścią szerokiej walki przeciwko wszelkiego rodzaju przywilejom społecznym; rozwinęła ona dzięki walkom na rzecz demokracji gospodarczej i przemysłowej. Z chwilą jednak rozpowszechnienia się przywilejów ekonomicznych i wzrostu potęgi korporacyjnego kapitalizmu monopolii demokracja polityczna została osłabiona u samej jej podstawy. Demokracja polityczna, której możliwości rozwoju w kierunku demokracji gospodarczej i przemysłowej zostają ograniczone, łatwo ulega faszystowskiemu.

Z niepodzielności demokracji, tak silnie podkreślanej przez socjalistów, wypływa wniosek, że demokracją polityczną można zachować jedynie rozszerzając ją i wykorzystując dla stworzenia demokracji gospodarczej i przemysłowej.

Czym jest demokracja

Demokracja gospodarcza oznacza wykorzystanie zasobów produkcyjnych w interesie ludzi. Wynika z tego, że każdy musi mieć swobodę wyboru tego, co i kiedy chce spożywać w granicach swego dochodu oraz, że niedopuszczalne są żadne nierówności dochodów, za wyjątkiem takich, które są niezbędne dla zabezpieczenia maksymalnej efektywności gospodarowania. Oznacza to następnie, że produkcja musi być zorganizowana jak usługi publiczne, tam produkty i usługi mają być dostarczone w oparciu o koszty społeczne, a nie - jak w ustroju kapitalistycznym - dla maksymalizacji zysków prywatnych /czy grupowych/ właścicieli lub menedżerów.

Demokracja przemysłowa oznacza demokratyczną kontrolę i organizację procesów przemysłowych. Zakłada to swobodę wyboru i zmiany zatrudnienia /a więc wyklucza państwową przemysłową, jaka istnieje w Niemczech faszystowskich czy w Związku Radzieckim/, oraz organizację stosunków międzyludzkich w przemyśle na zasadzie demokratycznej samorządności i odpowiedzialności, a nie na zasadzie dyktatu szefów, bez względu na to, czy szefami są prywatni kapitaliści i przedsiębiorcy - jak to ma miejsce w tradycyjnym kapitalizmie, czy też biurokraci - jak w Związku Radzieckim, czy też gdy występuje kombinacja obu tych typów - jak w faszystwie.

Tak więc podstawową zasadą demokracji gospodarczej jest produkcja w interesie całego społeczeństwa w przeciwieństwie do produkcji dla zysku prywatnego, zaś podstawową zasadą demokracji przemysłowej jest samorząd demokratyczny w przemyśle jako przeciwieństwo rządów szefów.

Demokracja gospodarcza i przemysłowa dopuszcza różnorodność form własności, inicjatywy i zarządzania. Wszystko to wymaga prywatnej własności dóbr konsumpcyjnych, jak i wszelkich dających się zidentyfikować swych wysiłków jednostki /np. oszczędności prywatnej/. Dopuszcza też prywatną własność środków produkcji i prywatną inicjatywę w dziedzinach, gdzie konkurencja jest skuteczna i prowadzi do wyższej wydajności drogą obniżenia społecznych kosztów produkcji. Bogactwo w zyskiem prywatnym zapewni wtedy ekonomicznie efektywną produkcję społeczną, ponieważ dobre i usługi są wówczas do nabycia po cenie kosztów. Tam natomiast, gdzie produkcja dla zysku prywatnego koliduje z zasadą produkcji w interesie publicznym - dlatego, że powoduje ograniczenie typu monopolistycznego, czy dlatego, że powoduje koncentrację władzy ekonomicznej - gospodarcza i przemysłowa demokracja wysagają własności i inicjatywy publicznej.

Administracja zdecentralizowana

Własność i inicjatywy publiczne mogą jednak przybrać najróżnorodniejsze formy. Mogą to być zarówno spółdzielcze jak i różnego rodzaju publiczne przedsiębiorstwa. Ich działalność i sposób zarządzania może mieć charakter czysto lokalny, miejski, powiatowy, wojewódzki, ogólnopaństwowy czy regionalny. Organizacje dobremu tak, aby zabezpieczyły produkcję dla dobra publicznego i uniemożliwiły powstanie zysków grupowych i monopolii.

Jeśli idzie o bogactwa naturalne jak ropa naftowa, miedź, kauczuk, węgiel lub ruda żelaza, które istnieją jedynie w pewnych krajach - i wobec tego stanowią monopol pewnych narodów - produkcja dla dobra publicznego wymaga, aby zasoby te były własnością i pod zarządem instytucji międzynarodowych. Tylko bowiem w ten sposób możliwe jest zabezpieczenie przed eksploatacją tych dóbr przez monopole poszczególnych narodów i przed powstaniem konfliktów międzynarodowych. W zależności od rodzaju tych bogactw naturalnych takie międzynarodowe organizacje mogą przybrać różną formę i różny zasięg geograficzny. Tak więc formy

własności i organizacji przedsiębiorstw publicznych mają na celu wykluczenie grupowego zwiąszczenia ryneków i monopolu. Tępy te muszą również mieć na wzgląd względy zabezpieczenia samorządu przemysłowego. Samorząd przemysłowy składa daleko idącą decentralizacją administracji, rozdzielenie uprawnień i kierowanie produkcją przy pomocy określonych reguł rachunku kosztów etc., nie zaś przy pomocy arbitralnych decyzji menedżerów. Przede wszystkim zaś wymaga, by spółdzielnie i korporacje publiczne wolna były od dominacji władzy politycznej.

Zwolennicy socjalizmu zdecydowanie odrzucają koncepcję własności rządowej i jej rządowe zarządzanie produkcją. Są oni orydwonikami własności i zarządzania publicznego jedynie tam, gdzie jest to niezbędne dla zabezpieczenia produkcji i dla dobra społecznego - i to pod warunkiem, że własność i zarządzanie publiczne będzie miała charakter demokratycznego samorządu, całkowicie niezależnego od władzy politycznej. Jak już wspomnieliśmy, funkcje i kierownictwo tych ciał muszą być zorganizowane tak, aby zapewnić produkcję dla dobra społecznego i nie dopuścić do degeneracji syndykatów w cząstkowe monopole. Należy to być osiągnięte drogą podporządkowania tych ciał ściśle określonym regułom rachunku kosztów i cen, oraz drogą przyznania konsumentom produktów i usług decydującego głosu w radach zarządzających danych korporacji publicznych. W prywatno-kapitalistycznych korporacjach decydujący głos należy do właścicieli akcji dążących do uzyskania maksymalnego zysku. Oddanie decydującego głosu w korporacjach publicznych konsumentom zabezpieczy produkcję dla dobra społecznego.

Bezrobocie

Jedynie socjalistyczne zasady produkcji dla dobra społecznego pozwalają przewyższyć tę monopolistyczną walkę o kurczące się możliwości zatrudnienia. Komunistycznie to nawet rządy kapitalistyczne, które w celu zwalenięcia bezrobocia w coraz większym stopniu uciekają się do inwestycji publicznych, uszczuplonych dobrem społecznym, a nie zyskiem prywatnym. Ale nawet to częściowe rozwiązanie niepotyka na opór ze strony grupowych interesów monopolu kapitalistycznego, który wąszy w tym jakąś nową, niebezpieczną zasadę.

Jedyną dziedziną, w której kapitalizm toleruje produkcję z punktu widzenia krytycznej teriorów ogólnych są zbrojenia. I tak przemysł zbrojeniowy staje się główną siłą zdolną do zatrudnienia tych mas których prywatne przedsiębiorstwa kapitalistyczne zatrudnić nie są w stanie. Jednocześnie zatrudnienie armii bezrobotnych przy budowie szos, szpitali, dostawie taniego prądu etc. - okrywane zostają jako "marnotrawstwo", natomiast zatrudnienie w budowie okrętów wojennych, czołgów, bombowców etc. - jest "zdrową gospodarką".

Często powiada się, że ekspansja ekonomiczna ostatnich kilku wieków możliwa była dzięki istnieniu nowych horyzontów, które obecnie wnikły. Jedynie pierwsza część tego twierdzenia jest prawdziwa, ponieważ horyzonty rozwojowe wciąż istnieją, tyle że w innej postaci. Stworzają je nauka i technologia, otwierając nowe możliwości produkcyjne. Jednak te horyzonty blokowane są przez wąskie interesy monopolii prywatnych i grupowych. Odblokowanie dokonane być może drogą reorganizacji naszego życia ekonomicznego na zasadzie produkcji dla dobra społecznego. Tylko więc socjalizm może otwierać nowe horyzonty i nowe pionierskie możliwości.

Socjalizm otwiera nowe horyzonty

Zysk prywatny, jako sprężyna aktywności produkcyjnej, zakazuje się w coraz większej ilości dziedzin. Masowe bezrobocie, utrzymujące się we wszystkich rozwiniętych krajach kapitalistycznych, ma wskazywać na brak rentownej możliwości dla prywatnej inicjatywy. Nie oznacza to jednak, że brak jest takich możliwości dla produkcji dla dobra publicznego. Istnienie niezaspokojonych potrzeb, ubóstwo i nędza, przy jednoczesnym istnieniu armii bezrobotnych i przy nieprzecznym strumieniu postępu technicznego, wskazuje jak wielkie są możliwości zwiększenia produkcji i zatrudnienia, jeśli produkcja będzie zorganizowana dla dobra społecznego.

W ustroju kapitalistycznym bezrobocie utrzymuje się na skutek ograniczającego wpływu monopolii i na skutek tego, że rachunek kosztów w prywatnym przedsiębiorstwie sprzeczny jest z kosztami społecznymi. W rezultacie działalność produkcyjna, która jest społecznie uzasadniona, staje się nierentowna z punktu widzenia prywatnego kapitalisty.

Kurczenie się rentownych inwestycji i szansa zatrudnienia prowadzi do wszelkiego rodzaju restrykcji, których celem jest monopolizowanie pozostałych jeszcze ograniczonych możliwości na rzecz własnej grupy lub kraju drogą użycia siły politycznej.

Wszystko to wywołuje powszechną walkę o uzyskanie przywilejów grupowych i narodowych. Walkę, której rezultatem stają się ograniczenia i prześladowanie rasowe i narodowe, imperialistyczna rywalizacja, pogoda ze "przeustrzenia hycio-wą" /lub dokładniej "przeustrzenia dla inwestycji i zatrudnienia"/. Wynikiem jest faszyzm i wojna.

Oskar Lange

Artykuł z kwietnia 1940 r. opublikowany w piśmie "The Call" - przedruk ze SAW

----- "Wytyczne" i "Raport" -----

Łożą przed nami dwa przerabiane dokumenty: "Wytyczne Komitetu Centralnego PPR na VIII Zjazd" oraz "Raport o stanie Rzeczypospolitej" opracowany na podstawie ankiet przez Klub "Doświadczenie i Przynalność".

Wytyczne przerabiają prymitywizmem, propagandą sukcesu, którego nie ma, demagogią przepłataną cynizmem, stekiem sloganów i hasłami bez pokrycia przepisanych na zjazd na zjazd od 35 lat.

Raport przerabia f a k t a m i , które na stan obecny Rzeczypospolitej się składają. Faktami o gospodarce państwa wbrew elementarnie pojętym zasadom ekonomicznym, faktami legalizacji bezprawia i przestępczości a w ramach tej legalizacji faktami absolutnej bezkarności stojącej ponad prawem "góry partyjnej", sprawującej niczym nie ograniczoną władzę, faktami o tłumieniu najbliższej krytyki i pogroźkami za jej wyrażenie, faktami o pełnym podporządkowaniu sądów partii i orzekających w prawnej próżni bo przykładających pieczęć na partyjnych "wyrokach", faktami o niedużycielch władzy przez organy powołane do "strzeżenia porządku i bezpieczeństwa", faktami o nakładaniu środków masowego przekazu działających w imię "moralno-politycznej" jedności narodu, czyli w imię prymitywno-cynicznej propagandy.

Na fali tej propagandy rozwijanej wokół wytycznych na VIII Zjazd doczekaliśmy się ciekawych sformułowań. Tu musimy scytować fragmenty "Wytycznych", choć mogą być dla czytelnika nudne. W ustępie 63 "Wytycznych" napisano: "Istotą demokracji socjalistycznej jest współuczestnictwo ludzi pracy w rządzeniu i gospodarowaniu, ich wpływ na rozstrzygnięcie i rozwiązywanie problemów rozwoju kraju, własnego regionu, miasta, wsi, zakładu pracy, aktywny udział w życiu politycznym i społecznym. System instytucji demokracji socjalistycznej w naszym kraju jest stale rozwijany i doskonałony. Składają się nań: działalność organizacji politycznych, organów przedstawielielkich, samorządu robotniczego, samorządu spółdzielczego, wiejskiego i samorządu mieszkańców, organizacje społeczne, różne formy dyskusji i konsultacji oraz kontroli społecznej /podkreślenie nasze/." I dalej: "Dla jej /tj. demokracji socjalistycznej/ funkcjonowania niezbędnym jest tworzenie warunków dla rozwoju krytyki i kontroli." Netomiast w ustępie 62 tychże "Wytycznych" czytamy: "Ogólnonarodowe cele, które formuluje program partii, skupiają całe społeczeństwo wokół nadrzędnej sprawy jaką jest dobro Ojczyzny. W naszym kraju nie ma p e d s t e w d o s p r z e c n o s c i t y p u a n t e g o n i s t y c z n e g o /podkr. nasze/. Ale w społeczeństwie naszym wciąż jeszcze istnieją przjawy w a l k i k l a s o w e j /tj./ i związane z nią sprzeczności polityczne. Elementy antysocjalistyczne, posługujące się pseudodemokratycznymi frazesami oraz demagogią społeczną, chcą aby podważyć jedność naszego narodu w sąsiednich kwestiach ustroju i miejsca Polaki w świecie. Należy zdecydowanie przeciwstawić się poczynom przeciwników socjalizmu, serdne wywodzących się z dewnych, prawicowych, jak też z nowych, rewizjonistycznych orientacji politycznych. Ich działalność jest sprzeczna z żywotnymi interesami narodu, z jego konstruktywną twórczą pracą i wiąże się ściśle z propagandą i walką ideologiczną prowadzoną przeciwko Polsce Ludowej i innym krajom socjalistycznym przez ograniczone ośrodki antykomunistyczne. Decydujące znaczenie w walce z przeciwnikami socjalizmu ma umocnienie naszego systemu społeczno-gospodarczego, rozwijanie aktywności politycznej i pracy propagandowo-wychowawczej." No i tu się gubimy. Wolno stanowić "różne formy dyskusji i konsultacji oraz kontroli społecznej" czy nie wolno? No bo jak je systemujemy, to Patwo - a nawet na pewno - narazimy się na przytoczone wyżej serzuty: walki klasowej, stoczenie się na "posycje rewizjonizmu" i posycje walki ideologicznej "prowadzonej przeciwko Polsce Ludowej przez ograniczone ośrodki antykomunistyczne", w końcu wręcz na posycje agentów obcych mocarstw.

Postawmy sprawę jasno. Otóż wolno stosować różne formy dyskusji i konsultacji oraz kontroli społecznej lecz pod warunkiem, że dyskusje, konsultacje i kontrole organizuje sama partia. A taka dyskusja i konsultacja polega na jednogłośnie przyskleśnięciu dyrektywom partii a kontrola nie sięga wyżej niż kamieniacz ulicy, czy - to już bardzo daleko - sprzedawcy w sklepie lub kierowcy autobusu. Wszystko inne to podważenie "jedności narodu".

Gorszej, że inne sformułowanie "Wytycznych" przypominają dywcom z hitlerowskiego arsenału hasła wyjęte sformułowania: "Jedność moralno-polityczna narodu", to przecież nie innego, jak "Ein Reich, ein Volk, ein Führer" - "Jedna Rzesza, jeden naród, jeden przywódca".

Dwie ostatnie sformułowania dowodzą przez warunkowe zwolnienia niektórych kategorii skazanych pod warunkiem podjęcia pracy po zwolnieniu z zakładu karnego - nie były zatem amnestiami, a właściwie "warunkowym zwolnieniem" lecz w oparciu o hitlerowsko-obowiazującą zasadę widniejącą nad bramą Konzentrationslager Auschwitz: "Arbeit macht frei!" - "Praca czyni wolnym!".

Na fali tej propagandy przedświątecznej doświadczyliśmy się jednego sformułowania trafiającego w sedno: "Ten który chciał oderwać Polskę od Związku Radzieckiego nie może być określony mianem prawdziwego patrioty". Doświadczyliśmy się przede wszystkim definicji prawdziwego patrioty. Tyle, że definicja ta liczy sobie... 197 lat w historii zaś otrzymała krótką nazwę: Targowica.

Aby nie być gołosłownym - Piotr Wysocki, inicjator powstania narodowego i wojny polsko-rosyjskiej w r. 1830 tak charakteryzuje Targowicę w swoich pamiętnikach: "W każdym narodzie egoistycznie-polityczne stronnictwo nie namiętniło sobie tak hańbiącego, a malującego je tak doświadczenie nazwiska, jak u nas: TARGOWICA. Polska je przyjęła, znakomity w tym jedyną wyrazie wszelkiego gatunku zdrady i idącej z różnymi źródłami nędzności. TARGOWICA oznacza u nas opuszczenie narodowego standardu z pychy, z chciwości, z miłości wygody i rozkoszy, z głupoty, z krótkowidzenia, z szarżowości, z lenistwa, z tchórzostwa i lekkomyślności. Ten się człowiek targuje najpierw z poczuciem obowiązku i ze swoim własnym sumieniem, potem z diabłem a w końcu z Niemcem lub Moskałem". Tyle Piotr Wysocki. Czyż trzeba więcej? A przecież Targowica też nastąpiła nie hańbiła najbardziej wspaniałego "patriotyzmu" i "jedności narodu". Czyżby współczesna, mieniąca się być "rewolucyjną" Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przejęła to najbardziej wsteczne hasło Targowicy? I inne wsteczne enuncjacje z innego zboru głoszące ku oburzeniu narodu: "Przy Twoim Tronie, Najjaśniejszy Panie stoją i stać chcemy!". No jest rzeczka dla sprawy obojętnej, czy tronem jest krzesło na biurkiem zapracowanego cesarza w wiedeńskim Burgu, czy fotel Sekretarza Generalnego KPR w Kremle.

Report Klubu "Doświadczenie i Przyszłość" głosi inną definicję prawdziwego patriotyzmu - której na imię **N i e p o d l e g ł o ś ć**. Niepodległość, której pozbawiły nas uchwały Jałty i Teheranu wbrew woli całego narodu. Bez względu na to czy się to "naszej partii" podobą czy nie - taka jest i taka pozostała **p r a w d a**.

A jeśli się zylimy zapraszamy do "konsultacji, dyskusji, kontroli wykonania uchwał jałtańskich i teherańskich".

Tylko, że to prawda pozostała serwowana wówczas, gdy wabi się nas "moralno-polityczną jednością narodu" i wtedy, gdy kusi się nas "ociągnięciami społeczno-gospodarczymi" i wtedy, gdy obiecuje się "wzmocną pracę ideowo-wychowawczą", a także, gdy na piedestale przywodzi się "walkę narodowo-wyzwoleńczą" i "rewolucyjno-patriotyczne tradycje" i w końcu rzeszono "niezależność społeczno-narodową", podobną zapewne do tej, jaką mają radzieckie republiki.

Takich przesądów można jeszcze ukuć kilka, kilkadziesiąt czy kilkaset. Takimi przesądami - w innej formie lecz identycznej treści - operowała już TARGOWICA. Czyniła przede wszystkim odwołania do popołitycznej zdrady narodowych i społecznych interesów. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza usiłuje celować w takim tworzeniu przesądów dla swojego działania.

Oba przereklamowane dokumenty: "Wytyczne" i "Report" zawierają jednak zalążek optymizmu:

"Wytyczne" - że bez reszty demaskują cele partii, nie mające nic wspólnego z celami narodu a samą partią spychają na głęboki margines społeczeństwa polskiego, czego jasnym i przekonującym dowodem byk wisty - pielgrzymka Jana Pawła II w swej Ojczyźnie.

"Report o stanie Rzeczypospolitej" - że są ludzie i siły w narodzie, którym nie brak uściewności, troski o przyszłość narodu a przede wszystkim **p a t r i o -**

t y s a u. Nie tego spod znaku Targowicy....

Festucus

W sprawie wyborów

Nikt z większości Polaków nie wyobrażał sobie, że Polaka po okresie okupacji odrodzi się inaczej, niż w majestacie całkowitej demokracji. Tak się jednak nie stało. Od 35 lat panuje u nas system rządów totalitarnych. Odebrano nam, Polakom prawo do samostanowienia w sprawach narodu na arenie międzynarodowej i w sprawach wewnętrznych sfera państwowego: gospodarczych, społecznych, kulturalnych. Odebrano nam większość praw obywatelskich, a w tym tych najważniejszych tj. do wolności sumienia, wyznania, myśli, słowa, zrzeszenia się i zgromadzeń. Podzielono nas na dwie grupy: uprzywilejowanych - tych związanych z panującym reżimem komunistycznym, która przywilejuje całe gniazdo przywilejów w wielkości zależnej od szesnastego szczebla wysokiej drabiny hierarchii partyjnej i biurokracji państwowej i pozostałych, którzy z praw ludzkich i obywatelskich wyzucili. Wolność sumienia i wyznania jest ale dla ateistów, katolików, którzy stenowią znakomitą większość społeczeństwa są dyskryminowani a Kościół Katolicki poddawany różnym restrykcjom. Wolność myśli i słowa są ale dla tych, którzy je wyrażają w sposób określony przez panujący reżim i dla jego potrzeb. Dla każdej innej myśli i słowa nie ma wolności - są one poddane wszechwładnej cenzurze a ich autorzy różnego rodzaju represjom administracyjnym i policyjnym. Nie też dziwnego, że naród stał się wielką niemową.

Są wolność zrzeszenia się i zgromadzeń, ale tylko dla PZPR i różnych jej szeroko rozgałęzionych przybudówek i ekspozytur /SL, SB/. Wszelkie inne partie, organizacje i stowarzyszenia niezależne od PZPR zostały zlikwidowane i zakazane. Jedyną oazą myśli niezależnej od PZPR pozostał Kościół Katolicki, pomimo represji i cenzury. Dlatego też tak wysoki jest jego autorytet wśród Polaków i dlatego też stał się sumieniem i najwyższym autorytetem moralnym dla społeczeństwa polskiego. Powodem stosunku społeczeństwa polskiego do Kościoła - jakże bolesnym dla reżimu - była pielgrzymka po kraju popieła Polaka - Jęży Pawła II.

35-letnia rządy komunistyczne w Polsce szeregają francologią niepodległościową, demokracją, socjalizmem i kładą taką jak w danym okresie odpowiada ich interesom i sprawie oglupienia społeczeństwa. W istocie wszystkie te hasła są eszkatolozą i należą sobie zdawać z tego sprawę iż w istocie jesteśmy ściśle podporządkowani ZSRR a władza sprawowana przez PZPR pochodzi z nadania Moskwy, demokracji rządów władze KKKK PRL nie zamierzają wprowadzić a panujący w naszym Ojczyźnie system nie ma nic wspólnego z socjalizmem.

35 lat rządów komunistycznych w Polsce, wszechwładnej dyktatury PZPR ogromną krzywdę wyrządziło sprawie Polaków przez wypaczenie charakterów, przez odbieranie ludziom poczucia godności własnej i szacunku dla samego siebie. Naród okłamywany i deprawowany wychowywany jest na niewolników reżimu. Dlatego też reżim dąży do złamania siły moralnej społeczeństwa. Oraz utraty poczucia, mirażem kariery dla posłusznych, odebraniem niezależności tym funkcjonariuszom publicznym, którzy dla dobra społeczeństwa mieć ją powinni, zmuszeniem do wyrzeczenia się wolności przekonań, skrapowaniem swobody wypowiedzenia się opinii publicznej dokonano się spustoszenie w duszach i charakterach Polaków. Rządy dotychczasowe są oddają usługę sprawie niepodległości, sprawie przysamości Polaki. Naród przez tyle lat uciskany, gnębiony i deprawowany musi w szkole twórczej demokracji wy dobyć z siebie wiedzę i umiejętności rządzenia, hart i siłę moralną, aby wyjść zwycięsko z istniejącej sytuacji w kraju. Uległość systemowi władzy może tylko pogorszyć istniejący stan rzeczy zarówno w dziedzinie materialnej jak i duchowej narodu i państwa. Konieczne jest działanie i z tej potrzeby winien sobie zdać sprawę każdy przeciętny zjadacz chleba w naszym kraju. Należy stwierdzić, że opinia publiczna świadoma jest tego stanu spraw w Rzeczypospolitej, poszwiona jest jednak trybuna z której świadomość tę mogłaby głosić i szukać z niej środków do poprawy sytuacji.

Ukazałtowane od kilku lat i ciągle rozwijająca się niezależna opozycja demokratyczna w Polsce wzięła na siebie ciężar walki z dyktaturą PZPR.

Aby ta walka była skuteczna nie wystarczy jednak grupki intelektualistów i skupionych wokół nich ludzi dobrej woli. Aby zmusić dyktaturę PZPR do ustępstw wobec społeczeństwa konieczny jest masowy, zorganizowany ruch polityczno-spo-

raczny. Dlatego też powołane zostały Konfederacja Polaki Niepodległej - pierwsze od 1947 r. partie polityczne niezależne od PZPR. Powołując konfederację realizowaliśmy obywatelskie prawa do wolności urzeczowania się. Następnym biologicznym celem, który będzie realizowany jest udział KN w kampanii wyborczej do Sejmu i Rad Narodowych. Konfederacja wystąpi w tej kampanii z własnym programem wyborczym i listami kandydatów. Dopuszczenie lub nie listy kandydatów KN do wyborów będzie przebiegiem prawdziwego stosunku władz PRL do sprawy demokratyzacji życia politycznego w naszym kraju. Będzie sprawdzianem tego czy władze rozumieją istniejące zapotrzebowanie społeczne na samostanowienie narodu o swoich losach czy też w dalszym ciągu skądinąd będą oprawą opozycji demokratycznej metodami represji politycznych. My, konfederaci rozumiemy trudną sytuację wewnętrzną i zewnętrzną w jakiej znajduje się nasz kraj. Ustrzymanie istniejącego stanu jest jednak na dalszą metę niemożliwe. Zmiany są nieuniknioną koniecznością. Zechciami tylko pytanie jakie będzie drogi, którą te zmiany nastąpią: pokojowa czy też w formie rewolucyjnego wstrząsu. My proponujemy drogę pokojowych, stopniowych przemian. Czy droga ta stanie się realna zależy od postawy władz.

W przypadku dopuszczenia listy KN do wyborów, zdajemy sobie sprawę iż wyborów tych nie wygramy, gdyż na tym etapie świadomości społeczeństwa wygrać ich nie możemy. Zrobiony zostanie jednak krok naprzód w realizacji niezwykłych praw obywatelskich. Zrobiony zostanie wyłom w monopolu wyborczym PZPR. Jest to sprawa niezwykle ważna dla przyszłych wyborów, w których moglibyśmy już być równorzędnym konkurentem PZPR. Zegodnienie to ważne jest również dla uświadomienia społeczeństwu, że udział w wyborach, w których głosuje się przeciwko liście PZPR /WJN/ jest możliwy i musi być skuteczny.

Jeżeli jednak władze nie dopuszczą listy KN do wyborów, zostaniey zmuszeni do przejścia do programu negocjacji i ogłoszenia bojkotu wyborów.

Jesteśmy głęboko przekonani, że w skrajnej sytuacji poparcie czynne znacznej części społeczeństwa - tych którzy mają odwagę - z sympatią tych, którzy jeszcze się boją korzystać z prawa do wolnych wyborów.

Przywódcy Gąsiorowski

Afganistan - zamiast komentarza

Pakt Ribbentrop-Mołotow z 23.08.1939 oddał Związkowi Radzieckiemu - Litwę, Łotwę, Estonię i umożliwił agresję radziecką na Finlandię w roku 1940, a także okupację ziem wschodniej Polski z Wilnem i Lwowem, rumuńskiej Besarabii i czechosłowackiej Rusi Zakarpackiej.

Układy w Jałcie i Teheranie - 1943 i 1944 - umożliwiły Stalinowi utworzenie bloku państw satelickich ZSRR: Polski, Rumunii, Bułgarii, Czechosłowacji, Niemiec wschodnich, Węgier.

Dwustronne układy z ZSRR o "współpracy, pomocy wzajemnej i przyjaźni" stały się podstawą interwencji wojskowej na Węgrzech - 1956 i w Czechosłowacji - 1968.

Dwustronny układ z Afganistanem dały podstawę interwencji zbrojnej ZSRR - 27 grudnia 1979 r. i posubwencji niepodległości tego państwa.

Jakim następnym państwem "układ" z ZSRR umożliwił utratę własnej suwerenności?

Wybory czy głoszenie

W tym roku znów odbędą się "wybory" do Sejmu i Rad Narodowych. Doniesie to /niestety nie dla obywateli/ wydarzenie odbędzie się 23 marca.

Wybory w PRL nie są wyborami, obywatel niczego ani nikogo w nich nie wybiera a jedynie oddaje swój głos na z góry ustaloną i zatwierdzoną, jedyńszą przez PZPR listę przyszłych posłów i radnych. Lista jest jedna i obejmuje tylko tych, którzy zostali zaakceptowani przez rządzącą PZPR. Najmniejszych szans nie mają nawet ci z zaakceptowanych, którzy znajdują się na miejscach posmandatowych. Brak konkurencji w wyborach poprzez niedopuszczenie do list wyborczych wszystkich kandydatów zgłaszanych przez obywateli w danym okręgu wyborczym, uniemożliwienie prowadzenia kampanii wyborczej ugrupowaniem politycznym, niezabezpieczenie równych szans dla każdego kandydata oraz ugrupowanie polityczne są przyczynami uniemożliwiającyimi obywatelom na swobodne wyrażenie swojej

rzeczywistej woli.

Wybory w PRL są jeszcze jednym bezsensownym bez którego można było by się obejść i tak nie mają przecież wpływu na dalszą przyszłość społeczno-gospodarczą i polityczną obywateli a stają się tylko zbędnym wydatkiem, co w obecnej kryzysowej sytuacji jest supełnym marnotrawstwem.

Z tego, że wybory w PRL są farsą i że w tych wyborach nikogo się nie wybiera z tego zdają sobie sprawę wszyscy obywatele a jednak zgadzają się na branie w nich udziału przeważnie z powodu najwykolejszego uczucia strachu. Obywatele boją się, że jeżeli nie pójdą i nie oddadzą swojego głosu bezkarnie mając się na czarnej liście potencjalnych podejrzanych czyli tzw. niepewnych a w następstwie tego będą się mogli pokłamać z swanses lub spotkają ich jakiegoś bliżej nieokreślone utrudnienia i przykreści. Strach ten działa na zasadzie nieograniczonego niebezpieczeństwa. Pójście do urn wyborczych stało się odruchem takim samym jak dawniej strach np. przed przejściem przez drogę którą przebiegał kot, w dodatku czarny. Czasy się zmieniły, zmieniły się również nebobony. Prasy czasy dawne nebobony nie były tak saknaliwe jak obecne, zakłócały przeważnie tylko tym którzy w nie wierzyli a nie całemu społeczeństwu.

Dalszej idąc do wyborów /czytaj - głosowania/ i głosując w dodatku bez określenia obywatel tym samym popiera nieudolną władzę i staje się odpowiedzialny na równi z nimi za: kryzys społeczno-gospodarczy, łamanie podstawowych praw obywatelskich przez MO i SB, budowanie i umacnianie ustroju niesprawiedliwości społecznej, umacnianie rządów czerwonej arystokracji oraz przywilejów czerwonej burżuazji, brak wolności sumienia i wyznania itp, itd.

Obywateln, jeżeli nie chcesz być odpowiedzialny za brak niepodległości, za bezprawie, niesprawiedliwość społeczną i nieudolność rządzenie, żadnej zmiany ordynacji wyborczej, żadnej rzetelnie przeprowadzonych powszechnych, równych, tajnych, bezpośrednich i proporcjonalnych wyborów, nie bierz udziału w obecnym głosowaniu, a jeżeli już bierziesz to korzystaj z przysługującego ci prawa i skreślaj.

Jeżeli mimo wszystko strach cię obłesi i ulegając przesądowi pójdziesz głosować bez skreśleń na liście PZP to potem nie narzekaj, nie przeklinaj w autobusie, w sklepie, w pracy, w domu za przeciętne dokonanie wyboru, sam bez żadnego przepuszczenia głosować nie wykazując najmniejszej nieufności do nieudolnych rządów "miłościwie" panującej nam czerwonej arystokracji.

Remona Kehl-Stachniewicz

Wartki z notatki

15 luty 1980

Dziś zakończył swoje obrady VIII Zjazd PZPR, podczas którego, jak można się było spodziewać, wygłoszone wstępnie ułożone teksty do wtóru wartkich okładek eprobaty. Emarnowano kilometry taśmy filmowej, tony papieru, hektolitry ak drogocennej jak nigdy dotąd benzyny oraz mnóstwo niesłabego karcia... Nic więc dziwnego, że red. Tomasz Kopier musiał ze smutną miną poinformować telewidzów, że ci kapitalistyczni krwiopijcy z USA zapadali sbyć wiele "zielonych" za transmisję z Lake Placid i z pustej w obliczu Zjazdu rządowej kieszony już nie starczyło. Rozszerzenie z tego powodu starano się jednak naradzi wyngrodzić /pewnie w obawie, że skoro nie ma "chleba" i igrzysk może być "kasia" / i ote ten, który zasłynął czerwocwą "konfrontacja" z robotnikami Redonia i Ursusa, ten, o którym opowiadały kawiety, że udrowił go polski popieł - premier Piotr Jaroszewicz - przestał być członkiem Biura Politycznego KC PZPR.

Dlaczego? - na razie pozostał tajemnicą, wersja oficjalna brzmii, że ów "zesłuszony działacz robotniczy i państwowy wrócił się z prośbą by go nie wybierac, ponieważ ma zamiar przejść na zasłużoną emeryturę"... Nadal jednak czynny jest jego syn - dyrektor Andrzej Jaroszewicz, któremu do emerytury daleko.

22 luty 1980

Nowy premier - Edward Babiuch /klan Edków u steru nowej partyjno-rządowej/... Na niebie i ziemi, jako też i w przedstawieniu inauguracyjnym towerayona Babiucha brak oznak by cokolwiek w naszym kraju zmienić się miało na lepsze. No, niektórzy szepczą słowem po kątach, że nastąpić ma, niechcący, zresetą nam Polskę, proces tzw. "dokręcenie śruby" /choć czy to dokręcenie jeszcze możliwe/...

A tak naprawdę to nosiła się ostrość cenzury, wznaga się spocie i obojętność społeczeństwa; wszędzie dookoła obecny jest monstrualny NARAZEM. Objawia się to w leniwym gacie ekspedientki w kenieryjnym sklepie z wędlinami, w szeszerwionym ze smęczeniem oczekach sądzających rano do pracy oraz na łanach "Polityki" i na nie ogolonej twarzy pijaka stojącego w kolejce do "mopolowego". Aha, i także na twarzach aktywistów młodzieńców podczas spotkania z delegatami na VIII Zjazd... Grzeczność Polska w marnocie jak muchy w smole! I wraz z nią grzeczność Rakuska /tu wielkiej zapewne radości PZPR/ uwikłana w absolutnie niezrozumiałe dla szarego obywatela programowe spory nasze epizody.

Cóż więc pozostało? Ano - lektura Mickiewicza na przykład, o ile się go w domowej bibliotece posiada /polecam głównie inwekcję z "Prasa Tadeusza" zaczynającą się od słów: "Litwo, ojczyzna moja...itd.", gdyż cenzorski okłówek wykreślić może ją bezpowrotnie z oficjalnego skarbca arcydzieł narodowej literatury, przysparzając tym sposobem pracy Niezależnej Oficynie Wydawniczej /polecam również "Tygodnik Powstańcy" /nakład 40 tys. egz./ z trudem pozyskany od dalekich znajomych, których wujek pracuje jako secer w Drukarni Prasowej przy ul. Wielopole w Krakowie; oraz oczywiście radio "Wolna Europa", program telewizyjny, który najlepiej podaje "Trybuna Ludu" i spacer, duże spacerów...

Wiktor

DOCUMENTY

Report o stanie SZSP

I. Czyżby twardość rozbiła?

1. Istnienie SZSP, organizacji o charakterze ideowo-politycznym, której statut z góry narzuca zobowiązania światopoglądowo-ideologiczne, jest główną przyczyną rozbięcia społeczności studenckiej. Studenci dzielą się więc na tych, którzy należą do SZSP - często wbrew własnym przekonaniom /pkt 266 rez. II Statutu SZSP mówi, że wstąpienie do organizacji następuje przez przyjęcie przez kandydata Deklaracji Ideowej/ - u jednych chęć działania jest jednak silniejsza od przekonania, inni kierują się karsycielami. Następną grupę stanowią nie zorganizowani i wreszcie SNS. W tej sytuacji znaczna część studentów, pozostaje poza organizacją ze względu na odmienne przekonanie światopoglądowe i jest pozbawiona możliwości działania i części świadczeń, przysługujących ze strony społecznej /np. dopłaty do noclegów, atrakcyjne wycieczki zagraniczne, promesy dolarowe, a nawet możliwości samego wyjazdu za granicę prywatnie, gdyż obowiązuje w tym przypadku opinia SZSP o właściwej postawie/. Używany niekiedy argument, że Deklaracja Ideowa nie wiąże się z żadnymi praktycznymi zobowiązaniami, prowadzi do konformizmu i skłamania.

2. Metody działania SZSP - skostniałe, biurokratyzowane, mało spontaniczne i bardzo często nieskuteczne - są kolejnym powodem zmniejszającym studentów do wstępowania do tej organizacji, a tych, którzy w niej już są - do aktywnego działania. Olszysia ilość bezproduktywnych sekcji i uchwał, z których w praktyce niewiele wynika, uciążliwy tryb skłaniania nawet najdrobniejszych spraw /począwszy od pieczętki a skończywszy na casku na zakup sprzętu/, te czynniki hamujące spontaniczną działalność, inicjatywę, a sprzyjające stosunkom marnym, niewiary w cokolwiek, zmniejszenia. Najbardziej charakterystycznym przykładem jest postawa nieskądów domu studenckiego UJ "Zaczek", którzy w ubiegłym roku skutecznie sobjektowali wybory do Rady Samorządu, czy brak quorum na organizacyjnych zebraniach SZSP.

II. Władza i system wyborczy a reprezentacja rzeczywistych interesów studentów.

1. Władzę w SZSP sprawują osoby, które nie są już studentami /przewodniczący Rad Uczelnianych, Zarządy Wojewódzkie i Zarząd Główny/. Funkcja w SZSP jest często tylko "szczeblek w karierze" - a w takiej sytuacji osoba sprawująca ją nie ma ochoty "nadstawiać karku" w imię interesu studenta. Nie będąc już dawno studentem, traci ze środowiskiem kontakt i faktycznie nie jest w stanie go reprezentować.

2. Innym przedkosem w systemie zarządzania SZSP jest fakt, że działające wybar-
yach szczebli /tj. Zarządy Wojewódzkie i Zarząd Główny/ pełnią swą "społeczną"

funkcje za wysokim wynagrodzeniem. Jest to jeszcze jeden powód, dla którego zajmują oni zachowawcze postawy, co nie da się pogodzić z koniecznością występowania w sprawach studentów w sposób zdecydowany i radykalny.

3. Nie do przyjęcia jest system wyborczy obowiązujący w SZSP gwałcący zasady demokracji. Prawo do wybierania wszystkich reprezentantów - bądź co bądź - studentów mają tylko członkowie SZSP i to ci, którzy nie zalegają na składkach - choć do statystyk liczy się wszystkich, którzy podpisali deklarację /wiąże się z tym problem tzw. "martwych dusz" w oficjalnych sprawozdaniach SZSP podających np. cyfrę 65% zorganizowanych na UJ co jest faktyczną fikcją/. Po wyborach władze SZSP zaniżają się w niewielkim stopniu, co jest jeszcze jedną przyczyną stagnacji organizacji. Sderżają się przypadki wcześniejszego "sugerowania" kandydatur osób osobistych "rozgrywek" w czasie wyborów o czym głośno w kuluarach /przykładem ostatnio w Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza SZSP UJ na której forsowano kandydatury kol. Morzyńce i Piłki, które zresztą "nie przeszły"/.

III. SZSP wobec spraw socjalno-bytowych, opieki zdrowotnej i turystyki.

1. Jednym z najbardziej raziących przykładów ignorowania spraw studenckich przez organizację, obojętności wprost asekwarentwe przy podejmowaniu działań - są problemy socjalno-bytowe studentów. Najbardziej reprezentatywna w tym względzie jest sprawa "Łaszk" - akademika UJ. Tragiczne warunki mieszkaniowe i pozostawiające duże do życzenia wyżywienie były faktem znany od lat i przedstawiały niejednokrotnie organizacji. Dopiero petycja mieszkańców akademika skierowana nawet do władz ministerialnych zmusiła do zainteresowania się sprawą. Sytuacja jest w dalszym ciągu praktycznie nie rozwiązana, SZSP nie podejmuje skutecznych działań.

2. Uwadze organizacji uwyła bardzo istotna sprawa opieki zdrowotnej. Sygnałem tylko może być tutaj problem znaczących trudności w dostaniu się do lekarzy niektórych specjalności /skandaliczny jest fakt, że na uczelnie krakowskiej przez przypadek jeden ginekolog, do którego wizyty trzeba zgłaszać dwa tygodnie wcześniej/.

3. Niesprawiedliwy podział świadczeń związanych z turystyką wiąże się ściśle z ekscentrowaniem już pozostawieniem poza burta organizacji znacznej części studentów. Bardziej atrakcyjna wycieczka, promesy delegacyjne przyznawane są tylko co bardziej zasłużonym działaczom SZSP.

IV. Zjawiska kulturalne inspirowane przez SZSP.

1. Stan aktualny SZSP ogranicza możliwości działań kulturalnych, wyrażających szersze postawy studentów. Poziom kultury studenckiej pozostawia spore do życzenia. Właściwie nie wiadomo czy można jeszcze mówić o kulturze czy już o quasi - kulturze studenckiej. Podciąga się pod nią zjawiska kulturalne, które już dawno studenckimi być przestały, profesjonalizując się. Kluby studenckie przekształcają się w szybkim tempie w dochodowe przedsiębiorstwa rearytywne o wątpliwym poziomie i ograniczonej ilości biletów studenckich, co stwarza sytuację, że korzystają z ich usług coraz to częściej niestudenci.

2. Publikatory studenckie - czasopisma, rozgłośnie radiowe - mają z góry określony profil, wyznaczający "bezpieczne" ramy działania, że w wielu przypadkach nie pozwalają na poruszenie istotnych problemów studenckich.

3. Sytuacja przedstawiona wyżej odstrasza i kalectwa wielu studentów od zaangażowania się w studencki ruch kulturalny. Także należy w tym miejscu zaznaczyć licząc problem sposobów zarządzania kulturą studencką. Kierownicy, a do niedawna dyrektorzy klubów studenckich, traktują "z góry" światło infantywny studenckie. By dostać się do nich /Studenckie Centrum Kulturalne "Rotunda" w Krakowie jest tu najlepszym przykładem/ trzeba być "znanym" przez sekretarkę - "cerbera". Atmosfera wewnątrz klubów przypomina stosunki "wodzirejskiej" es-trady.

V. Dyscyplina wewnętrzna i autorytet SZSP.

1. Negatywnym zjawiskiem wśród działaczy SZSP jest brak odpowiedzialności związanej z pełnionymi funkcjami i płynącymi stąd obowiązkami. Częstym argumentem jest to, że "działasz" dla społeczeństwa, a więc do niczego nie jest zobowiązany. Może zrobić ale nie musi. Osoby, które mają pecha dysury w różnych komórkach, lekceważą ten obowiązek, przez co powstaje chaos organizacyjny. Bardzo często trudno podjąć jakkolwiek uchwałę przez ciało SZSP z powodu absencji działaczy, lekceważących swoje obowiązki.

2. Poważnym jest brak odpowiedzialności ze strony materialne, trudno znaleźć odpowiedzialnych za zniszczenie i braki sprzętu, zwłaszcza w klubach. Godziwość tym sprzętem jest prowadzona w sposób chaotyczny.

3. Kłótnia jest dowodem izolowania się od "szerych" członków SZSP grupy działaczy, wykorzystywanie w niewłaściwy sposób tzw. funduszy reprezentacyjnych.
4. Irytującym jest na tle tej sytuacji ignorowanie wniosków krytycznych pod adresem organizacji, ewentualne stwierdzenie typu że "nie jest całkiem dobrze" "ale jeszcze nie najgorzej" /np. ostatnia konferencja sprawozdawczo-wyborcza SZSP UJ/, przechodzenie do porządku dziennego nad krytyką, a nawet tendencyjne i kompromitujące się tym samym zmniejszanie jej swobodności /wystąpienie wiceprzewodniczącego NU SZSP UJ, Henryka Marzenki na konferencji, awansacja jego list w "AIMA-SADYO", będący senującym wprost bełkotem/.

Wobec powyższego nie pozostaje chyba nic innego, tylko rozwiązanie SZSP jako organizacji i powołanie zrzeszenia, które byłoby faktycznym reprezentantem wszystkich studentów, działającym w sposób zdrowy i zdecydowanie reprezentującym ich interes.

Kraków, 15.12.1979 r.

1. Małgorzata Bator - III rok filozofii UJ,
2. Marek Cienielski - IV rok filozofii i I rok historii sztuki UJ,
3. Jarosław Gsboła - IV rok geografii UJ,
4. Bogusław Kurylski - II rok stud.dziennikarstwa /podypł./ UJ,
5. Małgorzata Szolka - III rok socjologii UJ.

Powytęsy "Raport o stanie SZSP" opracowany został przez grupę studentów-działaczy SZSP UJ. Równocześnie grupa zakrzepiając działalność SZSP rozpoczęła zbieranie podpisów pod petycją domagającą się rozwiązania tej organizacji.

Platforma wyborcza

Konfederacji Polaki Niepodległej

1. Cel nadrzędny: niepodległość państwa i narodu.
 Deklaracja ideowo-EPN określa jasno cel nadrzędny, jaki przyświeca Konfederacji Polaki Niepodległej: odzyskanie niepodległości państwowej i narodowej przez Polakę i utworzenie na jej miejsce PRL suwerennej Trzeciej Rzeczypospolitej - prawnej i moralnej kontynuacji Pierwszej /istniejącej do 1795 r/ i Drugiej /powstałej w 1918 r./: Będzie to państwo demokratyczne, sprawiedliwe, stanowiące wspólną własność wszystkich obywateli. Cel ten można osiągnąć tylko na drodze usunięcia dominacji radzieckiej nad Polakę i uszarpatorskiej dyktatury PZPR. PRL jest bowiem formą radzieckiego władstwa nad Polakę, zaś PZPR głównym instrumentem radzieckiej dominacji.
 Droga do odzyskania niepodległości jest długa i trudna. Postawiony cel będzie można osiągnąć tylko w warunkach stopniowego angażowania się społeczeństwa polskiego w działania na rzecz niepodległości i skupienia najbardziej aktywnych środowisk w Konfederacji Polaki Niepodległej - oraz prowadzenia realistycznej polityki, uwzględniającej warunki czasu, wykorzystującej wszystkie pojawiające się szanse, unikającej niewykalkulowanego ryzyka i oszczędnie ekscytującej działania.
 Sposoby i warunki naszych działań określa rzeczywistość historyczna w której przyszło nam działać. PPN nie uznaje PRL za suwerenną polską państwowość i odmawia jej mandatu moralnego, prawnego i społecznego - lecz dostrzega w PRL ważny element istniejącej rzeczywistości polskiej. Rozpoczęcie politycznej walki z rządzącą aparatem PZPR uważamy za konieczne i usprawiedliwione wykorzystując wszelkie godziwe możliwości, zwłaszcza prawne, jakie istnieją w PRL. Z takichże powodów wynika nasza decyzja wzięcia udziału w wyborach do Sejmu PRL.

2. Nasz udział w wyborach.
 Wybory do Sejmu i Rad Narodowych PRL odbędą się w sprzeczności z niedemokratyczną ordynacją wyborczą, sprzeczną nawet z obowiązującymi w PRL normami Konstytucji PRL oraz Faktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Przeprowadzone one zostaną tak, aby wyborcy mogli głosować jedynie na kandydatów Frontu Jedności Narodu ustalonych bezpośrednio przez PZPR. Kierownictwo PZPR wybory są potrzebne dla stworzenia propagandowej fasady. Pragnie ono zdyskontować nasz udział w głosowaniu /wynikły z bierności społeczeństwa i braku poczucia siły/ jako rzekome poparcie narodu dla PZP i stojącej za nią PZPR.
 Świadome tego wszystkiego Konfederacja Polaki Niepodległej postanowiła jednak wystąpić w wyborach do Sejmu PRL - przeciwko systemowi i linii politycznej PZPR. Leninizm komunistyczne władze nie dopuszczają do prawdziwych, wolnych wy-

borów, KPN symbolicznie zgłasza tylko kilku kandydatów. Reprezentować oni będą przedstawiony niżej program wyborczy KPN, zawierający ograniczone cele, możliwe do realizacji w warunkach PRL, a przybliżające Polskę do celu zasadniczego jakim jest utworzenie niepodległej Rzeczypospolitej.

Idziemy sobie sprawą, że zgłoszeni przez KPN kandydaci na posłów najpewniej nie zostaną uwiecznieni na listach wyborczych, że spotkają ich represje, może zostaną uwięzieni. W odwet za zgłoszenie kandydatów i programu wyborczego KPN dojdzie do kolejnej fali represji wobec Konfederacji Polaki Niepodległej. Jesteśmy na te przygotowani i nie boimy się takiego rozwoju wydarzeń.

Zgłoszenie programu i kandydatów KPN do wyborów jest jednak niezbędne przynajmniej z dwu przyczyn. Bada kłam głoszonej od lat tezie PZPR, że jest ona jedyną partią, która może rządzić w Polsce, że stworzyło racjonalne odpowiadający Polakom program. Po drugie - niezaprzeczenie przez władze MKKX PRL do rzeczywistego wyboru przez społeczeństwo między kandydatami KPN a kandydatami i programem PZPR, a także represje przeciwko KPN udowodnią całemu społeczeństwu i światowej opinii publicznej, że totalitarne rządy PZPR rozstrzygnęły wyniki głosowania arbitralnie, wcześniej niż wyborcy udali się do urn. W tych warunkach udział w głosowaniu stanie się bezprawnym, a także szkodliwy społecznie. Jaśnie stanie się też czemu komunistyczne władze nie pozwalają społeczeństwu wybrać między KPN a PZPR/PZPR/. Kierownictwo PZPR doskonale zdaje sobie sprawę, że wolne wybory wygrałaby Konfederacja Polaki Niepodległej.

3. Program wyborczy KPN.

Program wyborczy KPN zawiera cele ograniczone, możliwe do realizacji w warunkach ustrojowych, politycznych i międzynarodowych PRL. Osiągnięcie tych celów będzie jednak wyrazem postępu, ułatwi przyszłe działania i przybliży Polskę do celu zasadniczego - utworzenia niepodległej Rzeczypospolitej na miejsce satelickiej PRL.

1. Ustrój państwowy.

1. Głównym zadaniem nowo wybranego Sejm powinien być pilne opracowanie i uchwalenie Tymczasowej Konstytucji, rozwiązującej najważniejsze kwestie funkcjonowania państwa w okresie przejściowym. W oparciu o postanowienia Tymczasowej Konstytucji należy dokonać reorganizacji aparatu władzy oraz przeprowadzić wolne i nieskrępowane wybory do Sejmu Ustawodawczego, który opracuje i uchwali stałą już Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej /RP/.

2. Tymczasowa Konstytucja nie może zawierać postanowień ograniczających w czykolwiek suwerenność państwa i swobodę jego działań wewnętrznych i międzynarodowych, przyznających uprawnienia państwowe lub uprawnienia nadzoru nad działalnością władz państwowych i administracyjnych partii politycznej /np. PZPR/ czy formacji pozornie ponadpartyjnej /np. PJS/, ograniczających prawa obywateli lub prawa powołanych przez obywateli związków, partii i stowarzyszeń ze względu na wyrażane przez nie poglądy światopoglądowe, moralne, religijne, polityczne, społeczne, naukowe, kulturalne i inne, bądź też dyskryminujące obywateli z racji ich pochodzenia, narodowości, przekonań, wykształcenia, czy przynależności społecznej.

3. Pewność wiary katolicka jest wyznacznikiem przyłączającej większości Polaków a Kościół Katolicki od tysiące lat związany jest nierozdzielnie z Polską - Tymczasowa Konstytucja powinna wyrażać stan powszechnego szacunku dla Kościoła Katolickiego, uznanie narodowej i moralnej roli jaką spełnia oraz potwierdzić jego publiczno-prawny charakter. Powyższe nie pozostaje w sprzeczności z wymogującą konstytucyjnego potwierdzenia zasady wolności sumienia i wyznania oraz równych praw dla wszystkich - niezależnie od wyznania czy też jego braku.

4. Integralną częścią Tymczasowej Konstytucji powinno być potwierdzenie wszystkich praw człowieka i obywatela, tak jak je ujmują Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka. W oparciu o Tymczasową Konstytucję, Sejm powinien opracować i uchwalić ustawy regulujące szczegółowe przestrzeganie każdego z praw człowieka i obywatela. W pierwszej kolejności należy wydać ustawy normujące i gwarantujące korzystanie z następujących praw obywatelskich:

- a/wolność wyznania, wolność przekonań, wolność badań naukowych, twórczości literackiej i artystycznej,
- b/wolność słowa oraz nieskrępowanego działania systemu wolnej prasy i wszystkich środków masowego przekazu wraz z zapewnieniem możliwości korzystania ze środków technicznych potrzebnych do realizacji wolnego słowa,

c/wolność powoływania przez obywateli związków, partii, stowarzyszeń i innych brzośzeń o charakterze światopoglądowym, politycznym, społecznym, kulturalnym i in. oraz warunki ich nieskrępowanych działań,
d/równość wobec prawa wszystkich partii politycznych i innych stowarzyszeń,
e/wolne wybory, zapewniające równe prawa wszystkim partii i grup obywateli w ogłoszeniu programów i kandydatów, popularyzowaniu ich oraz kontroli aktu głosowania i obliczaniu głosów.

5. Wychowywanie młodego pokolenia, rozwój oświaty i nauki, twórczość literacką i artystyczną, rozwój i upowszechnianie kultury, wymiana myśli między Polakami i między Polakami a całym światem nie może być poddana jakiegokolwiek restrykcjom a w szczególności nie może być normowana wymogami jednej ideologii, programu politycznego czy teorii społecznej.

6. Należy przypisać powszechny szacunek polskim siłom zbrojnym. Żołnierze Polscy w tradycji narodowej stał się uosobieniem najwyższej ofiarności w walce o niepodległy byt. Dlatego wojna i dziś nie może być używana przeciwko obywatelowi i ojczyźnie, nie może służyć celem jakiegokolwiek partii politycznej, ani ulegać presji politycznej, nie może być podporządkowane dowódcom - nie obywatelom polskim ani pospolskim ośrodkom dyspozycji.

Miłość Ojczyzny, honor i wierność wartościom narodowym, ofiarność i gotowość do poświęceń w obronie Polski, nieszlachetność i dziedziczenie całej tradycji wojennej Polaków - winno cechować całe siły zbrojne.

7. Należy wydebić kraj z narastającego chaosu i zaprowadzić w całej pełni porządek moralny, porządek społeczny oraz porządek w funkcjonowaniu państwa, administracji oraz gospodarki.

II. Polityka zagraniczna

1. Polityka zagraniczna Polski ma wynikać z zasad moralności i sprawiedliwości międzynarodowej, dążenia do zachowania pokoju i popierania kandydatury praw każdego narodu do nieskrępowanego przez innych rozwoju oraz musi realizować polski interes narodowy.

2. Przynależność Polski do ugrupowań międzynarodowych oraz umowy międzynarodowe we muszą być zgodne z interesem Polski i nie mogą przedkładać nad niego interesu innych państw lub ugrupowań międzynarodowych. W wykonaniu tej zasady konieczne są między innymi jest:

- zbliżenie wszystkich umów między Polską a EWRR i doprowadzenie ich do Aktu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Warunkiem dalszej przynależności Polski do Aktu Warszawskiego musi być rygorystycznie przestrzeganie zasady, że państwa-strony tego układu zobowiązane są do udzielenia sobie pomocy militarnej wyłącznie w Europie, wyłącznie na niewątpliwy wniosek legalnego rządu kraju napadniętego przez inne państwa i wyłącznie w warunkach niesprowokowanej agresji, przy czym celem czy jest to rzeczywiście niesprowokowana agresja należy wyłączenie od rządu polskiego. Próba podjęcia działań sprzecznych z tymi zasadami, a w szczególności podjęcie przez państwo, czy państwa Aktu Warszawskiego działań agresywnych, takich jak interwencja wobec Czechosłowacji w 1968 roku - automatycznie spowodują wystąpienie Polski z tego układu. Warunkiem dalszej przynależności Polski do EWRR jest odrzucenie zasady nadrzędności interesu tzw. wspólnoty socjalistycznej nad interesami narodowymi pozostałych państw członkowskich, zaprzestanie formowania ponadnarodowego ośrodka dyspozycji gospodarczo-politycznych oraz podejmowanie działań zgodnych z narodowymi interesami państw, wynegocjowanych w warunkach całkowitej nieszlachetności i równości.

3. Polityka zagraniczna Polski powinna dążyć do:

- tworzenia warunków międzynarodowych zapewniających Polsce należyty rozwój i bezpieczeństwo,
- poszanowania pokoju światowego, bezpieczeństwa i sprawiedliwości międzynarodowej, likwidacji podziału świata i Europy na bloki i strefy wpływów.

Podstawowym warunkiem zachowania pokoju i bezpieczeństwa w Europie jest umocnienie i kontrolowane wycofanie wszystkich obcych wojsk na własne terytoria.

- zachowanie na zasadach wzajemności przyjaźnielskich i dobrosąsiedzkich stosunków z wszystkimi narodami i państwami sąsiadującymi z Polską, a także z wszystkimi pozostałymi państwami i narodami,
- spełnianie dobrych usług w stosunkach między przeciwstawnymi blokami i wielkimi mocarstwami. Umowy sojusznicze z EWRR i udział Polaków w Pakcie Warszawskim i EWRR nie powinny w niczym stać na przeszkodzie w rozwoju przyjaźni i obustronnie korzystnych stosunków z innymi wielkimi mocarstwami
- a zwłaszcza Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią, Chińską Republiką Ludową

wą i Japonią oraz z państwami z innych ugrupowań swiadczone NATO.
- powstrzymanie lub cofnięcie wszelkich aktów agresji i interwencji wobec innych państw, również wówczas, gdy akty tych dopuściły się państwa związane z układami sojuszniczymi z Polską. W szczególności polityka Polska powinna dotyczyć do cofnięcia interwencji wietnamskiej w Kambodży i interwencji radzieckiej w Afganistanie - co mogłoby nastąpić w wyniku porozumień międzynarodowych, zawartych tak, aby nie naruszyć niemieckiego prestiżu i niemieckich usprawiedliwionych interesów oraz zapewnić narodom pełne prawo do samostanowienia o swoim losie i należytą pomoc międzynarodową do odbudowy.

Konieczne jest również doprowadzenie do wycofania wszystkich obcych wojsk, które na cudzym terytorium znalazły się w wyniku interwencji, niezależnie od tego, jak dawno ta interwencja nastąpiła.

- powszechnego uznania prawa Niemców do zjednoczenia i życia w jednym państwie. Realia międzynarodowe powodują, że zjednoczenie Niemiec może nastąpić w wieloletnim procesie, który będzie częścią ogólnego procesu likwidacji podziałów i zjednoczenia całej Europy Ojczyzny - niepodległych i odrębnych. Zjednoczone Niemcy powinny przyjąć na siebie ograniczenia militarne oraz umacniać nienużalność istniejących granic, w tym graniczy na Odrze i Rysie. Należy dążyć do trwałego pojednania polsko-niemieckiego w duchu listu Episkopatu Polskiego do Episkopatu Niemieckiego w tysiąclecie chrztu Polski.

- Regodzenie konfliktów międzynarodowych, jeśli mogą naruszyć pokój europejski i światowy. W szczególności postępując z równym zrozumieniem i żywością dla obu stron tragicznego konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Polska powinna oddziaływać na takie jego rozwiązanie pokojowe, które gwarantowałoby bezpieczne istnienie narodu i państwa Izrael na obszarze, który otrzymał wyśilkim kilku pokoleń, poszanowanie praw, interesów i bezpieczeństwa wszystkich narodów i państw arabskich oraz uznania prawa do ojczyzny wszystkim ludzom, którzy na tym terytorium urodzili się, albo żyją obecnie. Istnienie państwa Izrael nie może być wykorzystywane przeciwko tym żydom, którzy zgodnie z prawami człowieka dobrowolnie wybrali bądź też chcą wybrać miejsce zamieszkania na terenie jakiegokolwiek innego kraju.

III. Polityka wewnątrzpaństwowa, sprawy oświaty i kultury.

1. Należy w pełni przywrócić praworządność. Paźkliwość władz i organów administracyjnych państwowej, terenowej, samorsądowej i gospodarczej może odbywać się wyłącznie w granicach wyznaczonej przez ustawy i podlegać kontroli prawnej i społecznej. Stosowanie przepisów niezgodnych z postanowieniami ustaw ograniczających je, bądź wydanych bez ustawowego umocowania czy też niezgodnie z ich duchem i intencją ustawodawcy powinno być natychmiast przykremnie karane.

2. Szkaszność każdego przypadku pozbawienia lub ograniczenia wolności obywatela bez wyroku sądowego - powinna być zbadana przez sąd w jawnym postępowaniu procesowym.

3. Obywatel powinien mieć możność skargowania przed sądem każdej decyzji i działania władz i organów administracji, jeżeli naruszają jego usasadniony interes.

4. W całej rozciągłości powinna być stosowana zasada, że obywatelowi wolno wypowiedzieć wszystko czego ustawa w sposób wyraźny nie zabrania.

5. Należy natychmiast zlikwidować wszelkie relikty okresu stalinowskiego takie jak Służba Bezpieczeństwa - bezpośredni kontynuator UB, urzędy kontroli prasy, publikacji i widowisk oraz radiostacje sęglusujące. Powinny zostać unieważnione wszystkie przepisy administracyjne i zabronione praktyki ograniczające wolność i swobodę poruszania się oraz swobodnego wyboru miejsca zamieszkania przez obywateli, w tym również wyjazdów za granicę czasowe i na stałe.

6. Wszystkie istniejące organa samorsądu terytorialnego, środowiskowego, gospodarczego oraz spółdzielczego powinny z udziałem wszystkich uprawnionych bądź członków dokonać demokratycznego wyboru swych władz - pod rygorem natychmiastowego rozwiązania. Władze administracyjne powinny zapewnić wszelkie ułatwienia dla powstawania nowych samorsądów, spółdzielni oraz związków zawodowych i stowarzyszeń społecznych.

7. Należy zreformować system oświaty w taki sposób, aby nauka w obowiązkowej szkole powszechnej trwała przez lat dziesięć, z tego przez lat dziesięć w szkole podstawowej natomiast trzy lata w szkole średniej ogólnokształcącej lub zawodowej. O nauce w szkole średniej ogólnokształcącej lub zawodowej powinny decydować wyłącznie aspiracje, zainteresowania i zdolności ucznia.

Zadaniem szkoły powszechnej ma być przede wszystkim rozwijanie osobowości ucznia.

8. Uczniowie szkół powszechnych mogą pobierać lekcje religii ze zgodą swych rodziców. Od decyzji większości rodziców zależy, czy nauka religii powinna odbywać się w szkole w ramach normalnych zajęć, czy poza szkołą.

9. Wszystkim chętnym maturzystom należy umożliwić pobieranie nauki w szkołach wyższych. Wynaga to reformy szkolnictwa wyższego.

10. Należy zlikwidować faktyczny państwowy monopol wydawniczy oraz monopol posiadania zakładów poligraficznych. Trzeba podjąć natychmiastowe kroki zmierzające do szybkiego, przynajmniej dostatecznego wzrostu ilości wydawanych książek i ich nakładów.

11. Koniecznym jest całkowita reforma systemu produkcji filmów, działalności teatrów oraz innych zespołowych form twórczości, aby uniezależnić je pod względem ideowym i artystycznym od władz państwowych i przekazać dyspozycję nad nimi samym twórcom.

IV. Polityka gospodarcza i społeczna

1. Nadającym celem gospodarki narodowej jest zaspokajanie rosnących potrzeb całego społeczeństwa i obywatela. Celowi temu podporządkowane muszą być wszelkie działania ekonomiczne, inwestycje, handel zagraniczny itp. Zaspokajanie potrzeb narodu nie jest ekwiwalentem za dobrą pracę obywateli lecz racją bytu prowadzenia gospodarstwa narodowego.

2. Należy srojonalizować srojonalizację przemysłu i innych dziedzin gospodarki ograniczając ją do wielkich, kluczowych zakładów pracy. W przemyśle drobnym budownictwie, handlu i usługach trzeba umożliwić tworzenie zakładów będących własnością poszczególnych obywateli, bądź powołanych przez nich spółek.

3. Konieczne jest zniesienie centralnego planowania dyrektywnego oraz rozwiązanie większości ministerstw gospodarczych i Komisji Planowania. Należy zrezygnować ze szczegółowego kierowania procesami gospodarczymi ograniczając się do stosowania interwencjonizmu gospodarczego w postaci pieniądza, kredytów, podatków, ceł i polityki surowej cenowej. Krótkookresowe kierunki rozwoju wytyczać będzie Rada Rozwoju Gospodarstwa Narodowego. Przedsiębiorstwa państwowe - poza zakładami użyteczności publicznej, takimi jak koleje czy łączność zostaną uwolnione od ciągłego ingerencji planu centralnego i otrzymają samodzielność działania. Powołane w tych przedsiębiorstwach samorządy pracownicze powoli przyjmą rolę uspołecznionego właściciela.

Przedsiębiorstwa prowadzić będą działalność gospodarczą na własny rachunek i ryzyko, co zmieni je do zwiększenia wydajności i efektywności. Państwo powinien być konkurencją między przedsiębiorstwami tak, aby przyniosło to jak największą korzyść społeczeństwu.

4. Należy przywrócić właściwą rolę rynkowi towarów i usług - jako obiektywnemu mechanizmowi dostosowania struktury produkcji i podaży do struktury popytu, a także przywrócić pieniądzu rolę powszechnego ekwiwalentu towarów i usług.

5. Konieczna jest reorganizacja systemu bankowego. Należy przywrócić Bank Polski jako bank emisyjny, zapewniając mu niezależność od rządu. Pod kierunkiem Banku Polskiego trzeba możliwie szybko doprowadzić do wymienialności złotego. Powołany zostanie rynek kapitałowy w celu finansowania rozwoju przedsiębiorstw. System podatkowy oparty będzie na podatkach dochodowych i majątkowych, przy zniesieniu w zasadzie podatku obrotowego oraz pozabawieniu polityki podatkowej charakteru narzędzia walki klasowej.

6. Należy znieść państwowy monopol handlu zagranicznego. Konieczne jest pilne zlikwidowanie obecnego deficytu handlowego i dokonanie konwersji długów zagranicznych, przy czym trzeba odnowić spłaty długów udzielonych wyrażnie w złej wierze - dla podtrzymania władzy komunistów nad Polską.

Wymiana handlowa powinna być bardziej zróżnicowana ekonomicznie, a w szczególności należy podjąć starania o zbliżenie się handlowe do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

7. Produkcja rolna powinna być oparta na nowoczesnym, indywidualnym rolnictwie rodzinnym, przy zapewnieniu mu najlepszych działających i perspektywicznych możliwości rozwoju. W szczególności należy zmniejszyć obciążenia finansowe wsi, zapewnić dostateczne kredyty i wsparcie materiałowo-techniczne, popierać scalanie gruntów i powiększanie obszaru gospodarstw, a przez racjonalne ceny na produkty rolne i środki produkcji dla rolnictwa zapewnić rentowność gospodarki i jej należyty rangę. Deficytowe państwowe gospodarstwa rolne będą rozwiązane, a siewca przekazane prawdziwym rolnikom.

Poparcie dla indywidualnych gospodarstw powinno być udzielane także autentycznym spółdzielcom produkcyjnym oraz samorządowym spółdzielczym formom zaopatrzenia i zbytu. Konieczne jest szybkie podniesienie cywilizacyjnych warunków życia na wsi.

8. Konieczne jest zahamowanie inflacji pieniądza i przywrócenie równowagi rynkowej. Trzeba dokonać kompleksowej reformy płac i cen. Płace realne powinny wzrosnąć w odpowiednim stopniu, przy czym w pierwszym okresie należy doprowadzić do wzrostu zarobków wszystkich zatrudnionych, a w drugim okresie do dalszego podniesienia płac w ważnych sferach społecznych /nauczyciele, służba zdrowia/. ustalanie płac i ich korygowanie będzie dokonywane przez umowy zbiorowe, swobodnie wynegocjowane przez pracobiorców i pracodawców. Środki na podwyżkę płac realnych zostaną uzyskane dzięki ograniczeniu wydatków na nierzeczne Polsee, a nie wynikające z jej potrzeb zbrojenia, likwidacji nieekwiwalentnych świadczeń na rzecz Związku Radzieckiego i innych krajów, wstrzymaniu dotacji dla wyrównania deficytu nieefektywnie prowadzonych przedsiębiorstw oraz zmniejszeniu niepotrzebnie rozbudowanej biurokracji.

9. Trzeba stworzyć warunki dla pełnego rozwoju indywidualnego rzemiosła i przywrócić mu społeczny szacunek. Spółdzielcze przedsiębiorstwa handlowe i usługowe powinny odzyskać autentyczny charakter swobodnych zrzeszeń członków m.in. przez uwolnienie się od kuratori państwowej oraz dostosowanie ich skali do możliwości spółdzielczego działania. Należy umożliwić i popierać nieskrępowany rozwój prywatnego handlu i usług.

10. Naczelny zarząd polityki społecznej musi być rzeczywiste rozwiązanie problemu mieszkaniowego w miastach i na wsi. W tym celu trzeba zwiększyć potencjał budownictwa mieszkaniowego, aby rocznie budować pół miliona mieszkań, co pozwoli w ciągu dziesięciu lat zaspokoić potrzeby. Rozwój budownictwa musi być połączony z rekonstrukcją miast i powstrzymaniem dewastacji ichabytkowych centrów. Radykalnej poprawie musi ulec kompleksowa ochrona środowiska naturalnego - miejsca bytowania człowieka i narodu.

11. Konieczne jest dowiegnięcie służby zdrowia na poziom odpowiadający potrzebom narodu. Wymaga to reformy organizacji służby zdrowia i zwiększenia szkodów, tak, aby zapewnić każdemu obywatelowi należyte leczenie szpitalne, ambulatoryjne i domowe. W tym dostarczenie wszystkich potrzebnych leków.

12. Funkcje opiekuńcze państwa muszą być uszczelnione. Wymaga to wprowadzenia zasady pracy rodzinnej, tak aby zarobki ojca rodziny wystarczały do utrzymania żony i dzieci. Kobiety pracujące zarobkowo powinny po urodzeniu dziecka otrzymywać płatne urlopy macierzyńskie na okres potrzebny do osiągnięcia przez dziecko wieku przedszkolnego. Niezbędne jest prowadzenie przez państwo polityki pronatalistycznej, co wymaga m.in. zmian w istniejącym ustawodawstwie.

13. Konieczny wzrost opieki nad ludźmi starszymi i niezdolnymi do pracy wymaga całkowitej reformy rent i emerytur oraz wprowadzenia dla wszystkich jednolitego systemu tak w zakresie składek, jak wypłat. Dla zapobieżenia utracie siły nabywczej rent i emerytur należy automatycznie korygować ich wysokość wraz ze zmianą kosztów utrzymania.

14. Konieczne jest natychmiastowe przeciwdziałanie rozwojowi plag i schorzeń społecznych. Przede wszystkim należy w sposób zdecydowany, stosując urzędniczne środki społeczne, ekonomiczne, wychowawcze i prawnicze przystąpić do zwalczania pijactwa.

V. Historyczna alternatywa.

Wyznaczając kandydatów na posłów do Sejmu PRL i ogłaszając swój program wyborczy - Konfederacja Polaki Niepodległej zdaje sobie doskonale sprawę, że nie nadziedzi jeszcze czas w którym społeczeństwo polskie mogłoby swobodnie wypowiedzieć się w wolnych wyborach i nie nadziedzi jeszcze czas zwycięstwa partii niepodległościowej.

Cel naszych działań obecnych jest ograniczony.

Przystępujemy do kampanii wyborczej, bo chcemy walczyć o społeczeństwo polskie i opinii światowej, że po dziesięcioleciach monopolistycznego władstwa komunistycznego nad Polską pojawiła się historyczna alternatywa. Tą alternatywą wobec rządów PZPR są rodzące się siły niepodległościowe, a wśród nich zorganizowana jest partia polityczna - Konfederacja Polaki Niepodległej.

Pośród trzydziści lat temu, w wyborach ze stycznia 1947, komunistycznej władzy i radzieckiej dominacji ustawało przeciwstawić się Polskie Stronnictwo Ludowe. Mimo przytłaczającego poparcia społeczeństwa, PSL zostało fizycznie rozbite, naród zestraszony terrorem UB i KWD, a wyniki wyborów sfałszowane. Od tamtego czasu, żadne jawne ugrupowanie polityczne w kraju nie wysunęło

politycznego programu alternatywnego wobec programu PZPR. Co najwyżej krytykownie najbardziej jaszkrawe przejawy antynarodowej polityki PZPR, domagano się sprawiedliwości dla niewinnie prześladowanych i postulowano reformy wewnętrzne PZL, nie naruszające istoty rzeczy - monopolu władzy PZPR i uszczelnienia Polski od ZSRR.

Dopiero wraz z powstaniem pluralistycznej epokowej demokratycznej i niepodległościowej oraz utworzeniem konfederacji Polski Niepodległej, pierwszej od ponad trzydziestu lat jawnie działającej w kraju niepodległościowej partii politycznej, pojawiła się znów przed polskim narodem alternatywa: albo wykonać program PZPR ograniczenia praw obywatelskich, katastrofy politycznej i gospodarczej oraz rosnącego uszczelnienia od ZSRR - albo zrealizować program odzyskania niepodległości i budowy demokratycznej pluralistycznej i sprawiedliwej Trzeciej Rzeczypospolitej.

Jest to alternatywa polityczna, saryzowana niezależnie od tego, że przeciwstawne programy głoszą ugrupowania o nieporównywalnej sile materialnej. Wobec potężnej PZPR, dysponującej prawie wszystkim - KPN jest mikroskopa, której brakuje prawie wszystkiego. Ale o skuteczności programu nie decyduje siła, która za nim stoi. Ponadto stan dzisiejszy nie jest wieczny, jutro będzie inny. Wreszcie decyduje nie tylko siła materialna.

Pod względem moralnym i politycznym przewaga jest po stronie formacji niepodległościowej. Uznała to milczenie PZPR, niemożna do podjęcia publicznej dyskusji politycznej z KPN, broniąca się jedynie środkami administracyjnymi. PZPR czyni wszystko, aby historyczna alternatywa Polski wolnej i niepodległej, lub zniewolonej przez narzuconą władzę - nie mogła być rozstrzygnięta w wolnych wyborach. Ale wystarczy ujawnić alternatywę, aby wybór zaczął być dokonywany, najpierw przez miliony, a wreszcie czy później przez każdego Polaka.

Wpierw będzie to wybór w ludzkich sumieniach, potem dopiero w ludzkich działaniach - bo po tylu dziesięcioleciach klęsk narodowych i poczucia bezsilności, trudno przejść od powszechnej bierności do odważnego czynu.

Ale taki wybór nastąpi.

Wszyscy w Polsce wiedzą po której stronie opowie się wówczas przytłaczająca większość narodu.

Konfederacja Polski Niepodległej zwraca się do każdego, kto nie zatracił poczucia godności i miłości Ojczyzny!

Zbuduj Polskę, skrusz kajdany.

W-wa, luty 1980 r.

Rada Polityczna KPN

R E P R E S J E

- 14 stycznia - Kolegium d.s. wykreślił przy Prezydencie Miasta Krakowa ~~przewodniczący, Barbara Srostek - członek, Józef Wyborowski - członek oraz Krystyna Tręgaza - protokolant, podtrzymało w mocy orzeczenie Kolegium d.s. wykreślił przy Sędzielniku Działalności Kraków Śródmieście i skasowało Krzysztofa Bzdyla, członka KPN za noszenie publicznie odznaki organizacji prawnie nieistniejącej na 3.000 zł grzywny i 300 zł kosztów postępowania.~~
- 19 stycznia - przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Józefa Bala,
- 21 stycznia - Straża Bezpieczeństwa zatrzymała K. Bzdyla na 3 godziny, na
- 9 lutego - Krzysztof Bzdyl został zatrzymany na około 1 godzinę,
- 17 lutego - obława na ul. Mejselskiej w budynku gdzie mieści się biuro KPN w wyniku obławy zatrzymano:
- Krzysztofa Gąsiorowskiego na 1,5 godz.,
 - Stanisława J. Palczewskiego na 48 godz.,
 - oraz 2 osoby, które przyniosły do Biura KPN po raz pierwszy,
- 29 lutego - w czasie zatrzymania Stanisława J. Palczewskiego, podczas jego nieobecności przeprowadzono rewizję w miejscu zamieszkania oraz w pracy,
- 22 lutego - zatrzymano:
- Stanisława Torę na 48 godzin,
 - Krzysztofa Bzdyla na 48 godzin,
 - Piotra Mętykę na kilka godzin,
- Krzysztof Gąsiorowski otrzymał wypowiedzenie pracy na AWFi. Wypowiedzenie podpisał z upoważnieniem Dyr. Administracyjnego mgr Czesława Kołodzieja jeden z jego zastępców /podpis nieczytelny/.

- 23 luty - zatrzymanie Krzysztofa Gąsiorowskiego na 11 godzin przy próbie wyjazdu do Warszawy.
- 25 luty - przesłuchanie i rewizja w mieszkaniu Bogdana Długogórskiego,
- rewizja w mieszkaniu i zatrzymanie na około 14,5 godz. Zygmunta Lenyka,
- oraz rewizja w mieszkaniu i zatrzymanie na ok. 12 godz. Emilii Fedak-Lifendy - w wyniku rewizji skonfiskowano między innymi: powielesz spirytusowy, maszynę do pisania, wałek oraz 5 stron nakładu powielonej Opinii Krakowskiej Nr 18.
- 26 luty - przesłuchanie około 9-ciu godzin - Zygmunta Lenyka,
- przesłuchanie około 3 godzin - Emilii Fedak - Lifendy,
- kocioł i rewizja na ul. Weiselsa w Biurze KPW, w wyniku kotta także zatrzymano:
- Mirosława Majdzika na 2 godziny,
- Stefana Propiewskiego na 21 godzin,
- oraz 4 inne osoby, które nie podały swoich nazwisk.
- 27 luty - zatrzymanie Stanisława Palczewskiego na ok. 3 godziny.
- 28 luty - zatrzymanie Krzysztofa Gąsiorowskiego na ok. ~~ok. 5,5 godz.~~ 5,5 godz.

W stosunku do kilku młodych ludzi zastosowano dodatkową represję wywołując na przesłuchanie rodziców.

Na Fundusz Wydawniczy Opinii Krakowskiej wpłacili:
WV - 100 zł, Stawek - 50 zł, St. T. - 500 zł.

Opinię Krakowską redaguje Kolegium:

- Krzysztof Gąsiorowski - Kraków Al. 3 Maja 5/297.
Stanisław Janik-Palczewski - Kraków ul. Krowoderska 43/7.
Roman Kahl-Stachniwicz - Kraków ul. Praybyszewskiego 22/1.
Michał Musyca,
Stanisław Tor - Kraków ul. Kołłątaja Józefa 162.

